

Mikołaj , ale nie Święty

Mikołaj , ale nie Święty

Mikołaj to mała bystrzacha!

Wygrywa w skrabie , łapie piłki i ma nogi do pasa.

Zawsze fajnie się z nim rozrabia.

Umie złapać mrówkę oraz odróżnić śledzia od kraba.

Często wymyśla gry dla kolegów:

rzucanie balonów z wodą z balkonu .

darcie cudzych listów ,

przypalanie kociego ogona i plucie na drzwi po kryjomu.

Nie są to miłe zabawy.

Włosy stają na głowie i nos rodzicom wpada do kawy kiedy słyszą o synku Mikołaju.

Nie jest on grzecznym chłopcem!

Psikus goni za psikusem.

Stale obiecuje poprawę , lecz ciągle coś mu przeszkadza.

A to kolega psotnik , a to rozlana czekolada.

Mama zaczyna rwać włosy z głowy , tata robi się zmartwiony.

Czas płynie nieubłaganie.

Nadchodzi śnieg i Gwiazdka się zbliża.

Czas prezentów dla grzecznych dzieci.

Oj Mikołaj do nich nie należy.

Napisał list do Świętego i nie widzi w sobie nic złego.

Jest pewien , że pod choinką znajdzie wymarzony komputer i kota.

Nazwie go Łobuz - mała psota.

W tym roku na Wigilię zaproszono dużo gości.

Będzie kolacja , podarki i dzielenie ości.

Pod choinką leży masa podarków.

Są małe i duże ,

miękkie , chropowate , a nawet drapiące.

Cudnie ozdobione i pięknie pachnące.

Mikołaj obejrzał już wszystkie prezenty ,

gdy rodzice poszli kąpać karpia do łązienki.

Szukał , szukał lecz nie znalazł karteczki ze swoim imieniem.

Prezentu nie będzie co za utrapienie!

Nagle przypomniał sobie smutną minę taty ,

gdy zamienił cukier z solą i dał mamie do herbaty.

Złość Babci gdy wsypał Jej do łóżka okruchy.

Skargę sąsiada co mu związał buty ,

płacz Małgosi której podpalił kota ,

niezadowolenie wujka , któremu specjalnie ukrył pilota.

Zrozumiał nagle że Jego psikusy więcej przynoszą szkody niż zabawy.

Nie zasłużył na nagrodę , jedynie na kary.

Mikołaj otrzymał to na co zapracował.

Różgę dla rozrabiaki.

Ci co byli grzeczni dostali podarki.

Czasem tak bywa , że rozrabiaka musi otrzymać różgę by zmienić się w grzecznego chłopaka.

Mikołaj przeprosił rodziców , dzieci , babcię , a nawet kota.

Nie robił już psikusów ,

nie straszył zwierzaków ,

nie deptał nawet świeżo posadzonych kwiatów.

Z niegrzecznego Mikołaja stał się prawie Święty ,

co przy okazji Gwiazdki rozdaje wszystkim prezenty.

